№ 291. Sroda 21. Grudnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Prenumerata na Gazetę Lwowską

od 1. Stycznia do 31. Marca 1865.

Ceny przedpłaty:

Dla miejscowych: Gazeta wraz z Dziennikiem urzędowym . . . . **4 złr. w. a.**
Gazeta sama (bez Dziennika urzędowego) . . . . **2 „ „**
Dla zamiejscowych (z codzienną przesyłką pocztową): Gazeta wraz z Dziennikiem urzędowym . . . . **5 „ „**
Gazeta sama (bez Dziennika urzędowego) . . . . **3 „ „**

Przesyłki (franco) odbiera **Administracya Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska nr. 347.

☞ Zwraca się uwagę na to, że otwarta jest prenumerata na Gazetę samą (bez Dziennika urzędowego) **za połowę dotychczasowej ceny.**

Od nowego roku przynosić będzie Gazeta Lwowska o ważniejszych wypadkach własne telegramy.

Część urzędowa.

Lwów, 20. grudnia. Dnia 16. grudnia r. b. wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część IV. przekładów z Dziennika ustaw państwa dla Królestwa Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego z roku 1864.

Ta część zawiera:

Nr. 36. Traktat z dnia 23. grudnia 1863, względem dalszego trwania Związku austryacko-liechtensteinskiego co do ceł i podatków, utworzonego traktatem z dnia 5. czerwca 1852 r.

Nr. 37. Oświadczenie ministeryalne z dnia 7. kwietnia 1864, względem zmiany artykułów 1. i 8. zawartego między Austryą a Holandyą z dnia 19. grudnia 1851 r. traktatu pocztowego (Dziennik ustaw państwa nr. 68 z roku 1852).

Nr. 38. Rozporządzenie ministerstwa marynarki z dnia 3. maja 1864, względem zaprowadzenia książek służbowych dla czeladzi okrętowej, na okrętach kupieckich austryackich w służbie będącej.

Nr. 39. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 4. maja 1864, o uchyleniu głównych urzędów celnych II. klasy w Waradzynie i Karlsztadzie.

Nr. 40. Rozporządzenie ministerstw stanu, sprawiedliwości i wojny z dnia 1. czerwca 1864 r., którem obwieszczają się postanowienia, jakie dla c. k. uprzywilejowanego austryackiego instytutu co do kredytu ziemskiego we Wiedniu najwyższą uchwałą z dnia 15. czerwca 1863 r. dozwolone zostały, wychodzące poza obręb istniejących powszechnych ustaw sądowych.

Nr. 41. Rozporządzenie ministerstw, stanu, policyi, skarbu i sprawiedliwości, ministerstw wojny i handlu, tudzież kancelaryj nadwornych, węgierskiej, siedmiogrodzkiej i kroacko-sławońskiej, z dnia 1. czerwca 1864, którem obwieszczają się postanowienia, poza obręb istniejących powszechnych ustaw skarbowych występujące, dozwolone najwyższą uchwałą z dnia 15. czerwca 1863 r. c. k. uprzywilejowanemu powszechnemu austryackiemu zakładowi kredytu ziemskiego.

Nr. 42. Konwencya między Austryą a Prusami z dnia 6. czerwca 1864, względem kompetencyi do rozstrzygania w sprawie statków duńskich, przez marynarkę wojenną obu Państw kontraktujących spólnie zajętych tytułem zaborów, tudzież względem sposobu rozdzielenia czystego dochodu z takowych zaborów.

Nr. 43. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 16. czerwca 1864, względem obowiązku opłacania podatku od olejów mineralnych, do celów oświetlania służących, przy wprowadzaniu onychże do miast zamkniętych.

Nr. 44. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 16. czerwca 1864, o przeniesieniu głównego urzędu celnego, tudzież dyrektora urzędu tego z Wils w Tyrolu do Reute.

Nr. 45. Obwieszczenie ministerstw, stanu i sprawiedliwości z dnia 24. czerwca 1864, w sprawie wyjątków od istniejących ustaw powszechnych pod względem sprzedaży zastawów przepadłych, dozwolonych dla Towarzystwa zastawniczego we Wiedniu, w skutek najwyższej uchwały z dnia 13. marca 1864.

Nr. 46. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 25. czerwca 1864, względem rozciągnienia uwzględnionego poboru soli na fabrykacyę stron baranich.

Nr. 47. Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 4. lipca 1864, względem zniesienia zakazu wywozu i przewozu ołowiu od Mołdawii, Wołoszy, Serbii i Bośnii.

Nr. 48. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 16. lipca 1864, względem terminu do zwrotu należytości za cukier wywieziony.

Nr. 49. Obwieszczenie ministerstwa stanu i sprawiedliwości z dnia 28. lipca 1864, względem dozwolonego najwyższem postanowieniem z dnia 23. lipca 1864 r. angielsko-austryackiemu bankowi we Wiedniu postanowienia, występującego poza obręb istniejących powszechnych ustaw, pod względem przeprowadzenia wierzytelności jego.

Nr. 50. Oświadczenie ministeryalne z dnia 30. lipca 1864, względem wzajemnego zniesienia opłaty za przesiedlanie się między nie należącemi do Związku Niemieckiego Królestwami i krajami Cesarstwa Austryackiego a Księstwem Saskiem Meiningen.

Nr. 51. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 3. sierpnia 1864, o upoważnieniu głównych urzędów celnych do postępowania tranzytowego z tytuniem w mniejszej ilości.

Nr. 52. okólnik ministerstwa wojny z dnia 14. sierpnia 1864, o prawie rekursu osób, przez sądy wojskowe za zbrodnię przeciw sile wojennej państwa osądzonych, z resztą sądownictwu wojskowemu nie ulegających.

Nr. 53. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 28. sierpnia 1864, względem zaprowadzenia sprzedaży drobnej prawdziwych cygar Hawanna I. kategoryi i naśladowanych cygar Hawanna.

Nr. 54. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 29. sierpnia 1864, o uchyleniu pobocznego urzędu celnego klasy drugiej w Sierosławicach.

Nr. 55. Rozporządzenie ministerstwa wojny, ministerstwa skarbu, ministerstwa stanu, kancelaryi nadwornej królewsko-węgierskiej, siedmiogrodzkiej i kroacko-sławońsko-dalmatyńskiej z dnia 2. września 1864 r., względem ustanowienia taxy uwolnienia od służby wojskowej na rok 1865.

Gmina *Wolica Boryłowa* w obwodzie złoczowskim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy budynek szkolny pod N. 28 stósownie urządzić i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać porządki szkolne, starać się o ochędóstwo, i dowóz drzewa na opał szkoły, i każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz za pobieraniem zwykłych dochodów w sumie 42 zł. 63 c. w. a. ma pełnić służbę diaka, płacić rocznie 41 złr. w. a. w gotowiźnie z dodatkiem po 10 mecόw żyta, i jęczmienia w ziarnie, tudzież procentów od 3 obligacyi dostawy płodów w sumie 1070 złr. m. k. w ten sposób, że 45 złr. przypadną nauczycielowi a reszta będzie użyta na zakupno drzewa na opał szkoły.

Nadto właścicielka dóbr pani Tekla Dąbska zobowiązała się na czas swego życia dawać na opał szkoły rocznie po 4 n. a. sągi drzewa.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w celach pożytecznych dla ogółu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 9. grudnia 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 21. grudnia.

Izba posłów Rady państwa będzie miała przed świętami jeszcze jedno plenarne posiedzenie, które odbędzie się jutro, t. j. we czwartek dnia 22. b. m.

Pod względem *polityki Francyi w obec Księstw nadelbiańskich* zapewnia *Memorial diplomatique*, że niezmienionie się w niczem postawa wyczekująca, jaką zachowywał rząd cesarski nawet w ciągu wojny Danii z Niemcami. Niemcy — powiada ten dziennik dalej — odrzucały dotąd kompetencyę podpisanych na traktacie londyńskim mocarstw z tą uwagą, że potrzeba wprzód zabezpieczyć prawa związku niemieckiego. Francya tedy niebędzie tak długo objawiać swojego zdania, aż zażądają od niej zatwierdzenia nowego stanu rzeczy w Księstwach, i wtedy to założy ona w razie potrzeby swój protest, jeźliby ostateczne rozwiązanie kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej miało w czemkolwiek naruszać równowagę europejską. Niejestto bynajmniej polityka, za którą ukrywają się tajemne grzecz-

ności, lecz polityka wypływająca ze świadomości własnej siły i godności, gdyż Francya wie dobrze, że nic stać się nie może bez formalnego jej przyzwolenia.

Ten sam dziennik podaje także szczegóły wyjaśniające w *sprawie wymierzonego już kilkakrotnie odstąpienia Francyi kopalni węgla przez Prusy.* Możemy zaprawdę — powiada *Mem.* — utrzymywać bez wszelkiej obawy zaprzeczenia, że między gabinetami w Tuileryach i w Berlinie nie toczyły się najmniejsze układy w tej sprawie, chociaż to pewna, że utworzyło się towarzystwo francuzkie do wyzyskiwania zagranicznych kopalni węgla nieprzebranej obfitości i najlepszego gatunku. I jeźli handel ten, rozumie się bez żadnego wpływu gabinetu francuzkiego, przyjdzie do skutku, zastrzega sobie towarzystwo upraszać o pozwolenie, by mogło bez opłaty podatku wprowadzać węgiel do Francyi, i dopiero wtedy zostałby rząd pośrednio wciągnięty w sprawę, którą dotąd wcale się nie zajmował.

Położenie rzeczy we Włoszech staje się coraz bardziej zawikłane. Podniesienie ceny soli i tytoniu sprawiło tak w północnych jak i w południowych Włoszech wielkie rozjątrzenie. W Turynie rozbito kilka sklepów tabacznych, w skutek czego kilka osób uwięzione zostały. W Brescii musiano zwołać wojsko z powodu groźnej postawy ludności, a w Neapolu przez dwa dni obejść się musiano bez tytoniu i soli, bo sklepy z temi artykułami były zamknięte. W prowincyach neapolitańskich wzburzenie umysłów doszło do najwyższego stopnia, co rząd piemoncki tem bardziej zatrważa, iż na gwardyę narodową liczyć wcale nie może.

Władze gminne we Włoszech w wielkim są kłopocie z powodu żądanej przedpłaty podatku gruntowego. Władze to obowiązały się spłacić z funduszów gminnych, ale kasy gminne są puste, a burmistrze wędrują teraz do Neapolu, ażeby w bankach tamtejszych zaciągać pożyczki pod warunkami nader uciążliwemi.

W obec tak smutnych okoliczności nie dziw, że prasa urzędowa i półurzędowa piemoncka stara się zwrócić umysły ku innej stronie, mianowicie ku stronie Austryi. „Austrya grozi“ mówi turyński *Opinione*, a za nią różne dzienniki urzędowe i półurzędowe toż samo chórem powtarzają.

Jak donoszą z **L o n d y n u** zwracają w tamtejszych kołach handlowo-politycznych wielką uwagę na *zawarcie traktatu handlowego z Austryą.* Agitacya, której pierwszą manifestacyą były niedawno adresy angielskich izb handlowych, jest w tym kierunku bardzo czynną, i wkrótce nastąpią nowe kroki do których przedsięwzięcia uważają w Anglii za szczególnie pomyślną właśnie teraźniejszą chwilę, kiedy austryacka polityka handlowa skutkiem rezultatu niemieckiej kwestyi celnej zbliża się do przesilenia. „Rząd angielski — powiada korespondent wiedeńskiej *Presse* — przedsięweźmie kroki urzędowe w tej sprawie wprawdzie dopiero wtedy, gdy grunt na drodze nieurzędowej dostatecznie zostanie obrobiony, w którym to względzie dopomaga mu już gorliwie nasz świat handlowy; wszelako miał już lord Clarendon w czasie pobytu swego w Wiedniu poruszyć w rozmowie tę sprawę. Co do sposobu zapatrywania się naszych kół decydujących zasługuje na uwagę, że zgadza się on zupełnie z widzeniem rzeczy we Francyi, i że tak tu jak i tam utrzymuje się zdanie, iż układy polityczno-celne z Austryą musiałyby być wspólnie toczone i opierać się na angielsko-francuzkim traktacie handlowym z r. 1860, gdyż tylko zawarcie ile możności jednakowych traktatów dozwala uczynić postęp na drodze zupełnej wolności handlowej, jestto zasada, którą przyjęła i Francya przy zawieraniu traktatów handlowych, i w której przeprowadzeniu uzyskała ona przez zawarte już traktaty to, czego w obec agitacyi protekcyonistów niebyłaby osiągnęła jednorazowem zmniejszeniem lub zniesieniem granic celnych we wszystkich kierunkach.“

Lwów, 20. grudnia. Cukier i wódka były głównemi przedmiotami rozpraw na posiedzeniu izby deputowanych z dn. 15. grudnia, ostatniemi przed świętami. Jakoż obadwa te przedmioty nader wielkiego są znaczenia zwłaszcza dla krajów rolniczych, składających po większej części monarchyę austryacką. Wyrób cukru z buraków, który dopiero od początku tego wieku pojawił się w Europie, doszedł teraz do takowego rozwoju, iż w wielu krajach wyrugował prawie zupełnie cukier trzcinowy, z kolonii zamorskich sprowadzany. W Austryi wyrób cukru z buraków stał się dziś jedną w najważniejszych gałęzi przemysłu w wielu krajach koronnych, mianowicie w Czechach, w Morawie i na Węgrzech; Galicya prócz wielkiej cukrowni w Tłumaczu, posiada jeszcze dwie pomniejsze fabryki w Łańcucie i w Pisarzewicach, w obwodzie Wadowickim. W ogóle zaś liczba cukrowni w całej monarchii do tego stopnia się pomnożyła, iż produkcya cukru burakowego widocznie przewyższa konsumcyę wewnątrz samej monarchii. Ztąd wielka stagnacya w odbycie i spadek ceny, która dziś zaledwo pokryć zdoła istotne koszta produkcyi. W fabrykach urosły zapasy do tego stopnia, iż wypadało koniecznie pomyśleć o nowych drogach odbytu, w celu utrzymania fabryk w obecnym popędzie i ruchu, i ulżenia krytycznemu ich położeniu. Nowy zaś odbyt jedynie za granicą miejsce mieć może. Księstwa Naddunajskie i w ogóle cała Turcya, która z Austryą w tak licznych zostaje stosunkach handlowych, nastręczają tu pole odbytu, mogące spożyć nadmiar produkcyi cukru krajów austryackich. Żeby jednak wyprowadzanie cukru za granicę stało się możliwem, wypada koniecznie zwrócić całkowitą opłatę nałożoną na fabrykacye cukru, a raczej na buraki do tej fabrykacyi użyte, opłata ta bowiem jako podatek na konsumcyi wewnętrznej ciążący, nie może być pobierana od cukru w kraju nie skonsumowanego, lecz za granicę wyprowadzonego. Wysoki rząd zwróci baczną uwagę na przedmiot ten, tak ważny pod względem rolnictwa i przemysłu krajowego, i p. minister skarbu wniósł ażeby zwrot opłaty przy wywozie do 5 zł. 30 c. od cukru surowego a do 6 zł. 51 c. od cukru rafinowanego podniesiony został. Izba po krótkiej rozprawie projekt rządowy w zupełności przyjęła i spodziewać się można, iż cukrownie utorować sobie zdołają nowe drogi odbytu, tak, iż ważna ta gałęź przemysłu wkrótce dawniejszą pomyślność odzyska.

Wyrób wódki mocniej jeszcze niż wyrób cukru burakowego Galicyę obchodzi, jest on bowiem główną gałęzią przemysłu rolniczego w kraju naszym. Więcej jeszcze niż cukrownie cierpią gorzelnie na nadmiarze produkcyi, która konsumcyę o wiele przewyższa. Ztąd też ceny wódki tak nader są nizkie, przedaż trudna, i wyrób wódki upadnie, a przynajmniej z czasem znacznie się zmniejszy, jeżeli obecny nadmiar produkcyi za granicę wywieziony nie będzie. Ze względu zaś na interes rolnictwa, utrzymanie przemysłu gorzelnianego w warunkach znośnej egzystencyi, nader jest pożądane. Gorzelnie bowiem ułatwiają wypas wołów i utrzymanie inwentarza, tem samem zaś nastręczają sposobność silniejszej sterkoryzacyi ziemi i przyczyniają się do utrzymania jej płodności. Dla podniesienia ważnej tej gałęzi przemysłu rolniczego, dwa odmienne przedstawiają się środki. Możnaby znacznem zmniejszeniem opłaty podnieść konsumcyę wódki wewnątrz kraju samego, a tem samem ulżyć położeniu większej części gorzelni naszych. Lecz przeciw temu przemawia najprzód interes skarbu, który bez znacznego wpływu z nader słusznego podatku na wódkę obejść się nie może, a następnie przemawia już i sam wzgląd na moralność prostego ludu, w którymby nizka cena wódki nałóg pijaństwa, mocno już zwłaszcza w Galicyi zagęszczony, bardziej jeszcze rozbudzić mogła. Wysoki rząd w chęci przyniesienia niejakiej ulgi gorzelniom, proponował zniżyć o 10 od sta obecną opłatę od wyrobu wódki. W izbie deputowanych rzecz ta stała się powodem przydłuższej dyskusyi. Wydział bowiem właściwy złożył relacyę, w której przemawia za zniżeniem opłaty nie już o 10 lecz o 15 od sta. Przeciwko wnioskowi wydziału wystąpił w obszernym wywodzie jeden z deputowanych, baron Riese-Stallburg. Zdaniem jego zmniejszenie podatku od wódki o 10 lub 15% na nicby się nie przydało i położenia gorzelni w niczemby nie zmieniło, ceny bowiem wódki niebawem o tyleby spadły, ile zmniejszenie opłaty wynosić będzie, produkcya zaś 10 lub 15procentowa nie jest dostateczna do stanowczego podniesienia konsumcyi wewnątrz samej monarchii, które to podniesienie już i tak ze względów wyżej przytoczonych wcale by nie było pożądane. P. Riese-Stallburg widzi w wywozie za granicę jedyny środek podniesienia gorzelnictwa krajowego, dla tego proponował podnieść do $7^8/_{10}$ zwrot opłaty przy wywozie, chociaż opłata takowa przy wyrobie tylko $7^2/_{10}$ wynosi. Transport bowiem wódki w odleglejsze strony wystawia właściciela na znaczne straty z powodu ubytku przez wyschnięcie i wycieczenie, tak iż zwrot opłaty przy wywozie wódki, chociaż dziś równy jest zupełnie opłacie przy jej wyrobie, jednak rzeczywiście całej opłaty tej nie pokrywa, nie odnosi się bowiem do tej ilości, która wyschła lub wyciekła, a która to ilość zdaniem barona Riese-Stallburg, przynajmniej do 8 od sta wynosi. Izba po wysłuchaniu kilku mowców pro i contra postanowiła zwrócić przedmiot ten wydziałowi dla głębszego zbadania różnorodnych środków.

Ułatwienie wywozu wódki naszej za granicę i otwarcie dla niej nowych źródeł odbytu byłoby zaiste nader pożądanem, boby stanowczo wpłynęło na podniesienie ważnej tej gałęzi przemysłu naszego. Ale niestety kraje północne same dostatecznie wódkę dla siebie produkują, w krajach zaś południowych, mianowicie we Włoszech, dokąd wódkę dotąd wysełano, wtenczas tylko wódki potrzebują, jeżeli wino nie obrodzi, w każdym zaś razie potrzeba wódki w krajach tych bardzo jest ograniczona. Na targach zaś zagranicznych walczyć nam trzeba z konkurencyą gorzelni pruskich, które pod wieloma względami w korzystniejszych warunkach produkcyi się znajdują. Trudno się zatem spodziewać, ażeby wywóz wódki za granicą dość znaczne przybrać mógł rozmiary, oswoić się raczej trzeba z myślą, że przemysł gorzalniany w przyszłości tam tylko utrzymać się zdoła, gdzie miejscowe okoliczności sprzyjać mu będą. Rolnicy pomyśleć będą musieli o zastąpieniu gorzelnictwa innym rodzajem przemysłu, zwłaszcza tam gdzie za utrzymaniem gorzelni ważne względy przemawiać nie będą. W ogóle cukrownie zdaniem naszem, lepszą mają przyszłość przed sobą, konsumcya cukru wszędzie się bowiem zwiększa, kiedy konsumcya wódki upada, bo ją piwo zastępuje, z czego ze względu na moralność wielu warstw społecznych, smucić się wcale nie trzeba.

Monarchia Austryacka.

(Rozlokowanie wojsk ces. austryackich w księstwach nadelbiańskich.) Sztab brygady w Altonie. Pułk piechoty Khevenhüller: sztab i cztery kompanie w Altonie, dwie kompanie w Elmshorn, jeden batalion w Heide i Meldorf lub w Heide i Itzehoe lub Glückstad.

Pułk piechoty Ramming: sztab i trzy kompanie w Husum, dwie kompanie w Friedrichstadt, kompania w Tönningen, batalion w Rendsburgu.

22gi batalion strzelców: sztab i trzy kompanie w Tondern, kompania w Nyböl i dwie kompanie w Bredstedt.

Dwa szwadrony dragonów Windischgraetz w Itzehoe i bateria w Altonie i Wedeln.

Anglia.

(Prośba do Królowej Wiktoryi.) Z powodu trzechletniej rocznicy śmierci księcia małżonka „Times" zanosi pokorną prośbę do Królowej Jej Mości, ażeby po trzechletniej żałobie po księciu samotność swą opuściła i wysokie swe funkcye osobiście pełnić raczyła. Wprawdzie według prawa i zwyczaju bez obecności Królowej obejść się i każdy akt rządowy przez jej zastępców dokonany być może. Królowa może otworzyć parlament przez komisarzy, może mianować przez proklamacyę kawalera orderu podwiązki, odbyć może uroczyste przyjęcie przez zastępców. Lecz zastępstwo takowe przeznaczone jest na wypadki nadzwyczajne, lecz nie w zwykłym biegu rzeczy. W pierwszych latach panowania Królowej Wiktoryi publiczność z radością zawsze o tem słyszała, że Jej Król. Mość będzie mieć mowę tronową, otwierać będzie wystawę jaką przemysłową, lub na paradzie wojskowej obecna będzie. Uroczystości te szły na korzyść konstytucyi i wzmacniały tron. Wpływ taki miał w kraju jak Anglia prawdziwie wartość konstytucyjną. Prócz tego najwyższe towarzystwo angielskie radeby widzieć najwyższą gospodynię swoją i naturalną kierowniczkę. Wszędzie, gdzie jest tron królewski, według którego kształcą się maniery klas zamożniejszych, pojawienie się dworu ma pewny urok, którego brak ciężko uczuć się daje. Być może, iż społeczność angielska obejdzie się bez dworu królewskiego, lecz zaprawdę życzyć sobie nie można, ażeby doszła w tym punkcie do republikańskiej prostoty.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. grudnia. *(Ukazy względem klasztorów.)* Wspomnione we wczorajszym przeglądzie naszym ukazy względem klasztorów unickich i sióstr św. Feliksa są następujące:

Zważywszy, że istniejące w Królestwie Polskiem pięć męzkich klasztorów grecko-unickich zakonu św. Bazylego Wielkiego: w Warszawie, Lublinie, Chełmie, Białe i Zamościu, tak z powodu małej w nich liczby osób stanu zakonnego, jako też wewnętrznym ich zarządem, nie odpowiadają swemu przeznaczeniu, znajdując przeto koniecznem ściągnąć osoby, należące do tegoż zakonu, do jednego z wymienionych klasztorów, który przedstawia należyte do tego dogodności i dać trwałą podstawę do urządzenia tegoż klasztoru, zarazem mając na uwadze najwyższą wolę Najjaśn. Pana co do jak najlepszego zabezpieczenia losu duchowieństwa parafialnego grecko-unickiego i co do jak najprędszego wznowienia podupadłych kościołów grecko-unickich, na zasadzie najwyżej nadanej mi władzy postanawiam co następuje:

Art. 1. Dla usunięcia niedogodności, nastręczających się z powodu małej liczby osób stanu zakonnego w każdym z pięciu klasztorów Bazyliańskich grecko-unickich, istniejących na teraz w Królestwie Polskiem, a mianowicie w Chełmie, Białe, Lublinie, Zamościu i Warszawie, pierwsze cztery klasztory ulegają zniesieniu, znajdujący się zaś w nich zakonnicy ściągają się do klasztoru grecko-unickiego w Warszawie według zasad niżej wskazanych.

Art. 2. Klasztor Warszawski zupełnie oddaje się pod władzę zwierzchności dyecezalnej Chełmskiej, która to zwierzchność przez osobnego wizytatora ma dozór co do zachowania w nim karności i należytego porządku stosownie do reguł kościelnych. Zatem wszelka zależność tego klasztoru tak od prowincyałów zakonu, jako też od innych władz zakonnych uchyla się i wszelkie stosunki z niemi wzbraniają się, jak niemniej znoszą się i kapituły klasztorne.

Art. 3. Kościoły należące do zniesionych klasztorów w Lublinie, Białe i Zamościu, oraz kościoły parafialne we wsiach Spas i Kolemczycy, które dotąd były jako filialne klasztoru grecko-unickiego Chełmskiego, zostają parafialnemi, i przytem będą w bezpośredniem zawiadywaniu zwierzchności dyecezalnej Chełmskiej. Kościół po zniesionym klasztorze w Chełmie zostaje Chełmskim katedralnym kościołem.

Art. 4. Na wszystkie władze, w szczególności zaś na władzę dyecezalną Chełmską wkłada się obowiązek przedsięwzięcia wszystkich zależących od nich środków, ażeby przy zniesieniu wyż wspomnionych czterech klasztorów, nabożeństwo w kościołach znajdujących się przy nich nie ustawało. W tym celu do dalszego w tej mierze rozporządzenia zwierzchności dyecezalnej Chełmskiej przy każdym z kościołów, należących do czterech znoszonych na teraz klasztorów, zostawia się jeden zakonnik z prawami wikaryusza, a przy kościele znoszonego klasztoru w Białe zostawia się dwóch zakonników.

Art. 5. Zobowiązania połączone z funduszami klasztorów zniesionych zachowują się przy kościołach tychże klasztorów, i mają być dopełniane przez pozostawionych lub mających być przeznaczonymi księży. Jeżeli zaś takowe zobowiązania funduszowe z powodu ich rozmaitości nie mogą być wypełniane przez rzeczone osoby duchowne, w takim razie zobowiązania te przenoszą się wraz z zakonnikami do klasztoru Bazyliańskiego w Warszawie, w którym utrzymanie tychże zakonników zabezpiecza się przez skarb na tychże samych funduszach. Rozporządzenia w tym względzie pozostawiają się bliższemu uznaniu zwierzchności dyecezalnej Chełmskiej.

Art. 6. Umieszczona w gmachu klasztoru Chełmskiego szkoła śpiewaków pozostaje nadal w tymże samym gmachu. Jeżeliby zaś z czasem okazała się potrzeba obrócić ten gmach na inny użytek, w takim razie szkoła otrzyma na koszt rządu inne odpowiednie pomieszczenie.

Art. 7. Osobom, należącym do składu czterech znoszonych klasztorów grecko-unickich w Lublinie, Chełmie, Białe i Zamościu, pozostawia się albo prowadzić i nadal życie zakonne wedle reguły swego zakonu w klasztorze Bazyliańskim warszawskim, lub udać się za granicę dla pozostania się w jednym z zagranicznych klasztorów grecko-unickich z otrzymaniem wsparcia na wydatki podróży i corocznej pensyi.

Art. 8. Tym z wymienionych w artykule 7. osób, które zechcą wyjechać na zawsze za granicę, przeznacza się dożywotnie coroczna pensya po sto pięćdziesiąt rubli srebrem na każdą osobę, rachując od dnia oświadczenia przez nie życzenia wyjechania za granicę z zaregulowaniem tego wydatku do ogólnych funduszów skarbu Królestwa. Pensya takowa będzie im wypłacana co pół roku za pośrednictwem cesarsko-rosyjskich misyi zagranicznych dopóty, dopóki osoby otrzymujące takową pensyę nie będą brały żadnego udziału w nieprzyjaźnych rządowi rosyjskiemu zamiarach.

Art. 9. Koszta podróży do granicy Królestwa zakonników, którzy oświadczyli życzenie udania się do obcych krajów na stałe zamieszkanie, przyjmują się na rachunek skarbu. Oprócz tego każdemu z tych zakonników wydaje się bezpłatny paszport do wyjazdu, a na granicy oni otrzymują jednorazowe wsparcie na dalszą podróż w kwocie dwudziestu pięciu rub. srebr. także na rachunek skarbu.

Art. 10. Osobnej komisyi, ustanowionej pod przewodnictwem dyrektora głównego spraw wewnętrznych i duchownych poleca się ułożyć i przedstawić w jak najprędszym czasie przez komitet urządzający w Królestwie do najwyższego zatwierdzenia, wyliczenie etatowe funduszów potrzebnych na utrzymanie klasztoru grecko-unickiego w Warszawie, oraz projekta innych co do tego klasztoru przepisów i instrukcyi.

Art. 11. Ażeby zwrócić duchowieństwo zakonne grecko-unickie do właściwych mu zajęć odpowiednich stanowi zakonnemu, wszystkie należące tak do zniesionych obecnie czterech klasztorów, jako też i do klasztoru warszawskiego majątki nieruchome, i kapitały w jakimkolwiekbądź miejscu zamieszczone, przechodzą w zawiadywanie skarbu i oddają się do rozporządzenia komisyi rządowej przychodów i skarbu.

Art. 12. Szczególne rozpoznanie i oznaczenie na jakie mianowicie cele dobroczynne lub społeczne mają być przeznaczone pozostające po zniesionych klasztorach gmachy, poleca się osobnej komisyi z powołaniem do niej osobnych członków od komisyi przychodów i skarbu i od innych właściwych władz. Postanowienia tej komisyi po zatwierdzeniu przez komitet urządzający w Królestwie, bezzwłocznie wprowadzają się w wykonanie.

Art. 13. Dochody z majątków nieruchomych po klasztorach grecko-unickich, po potrąceniu nie więcej jak 10% z takowych dochodów na niezbędne wydatki na administracyę tych majątków, oraz funduszu potrzebnego na utrzymanie etatowe klasztoru Bazyliańskiego w Warszawie, obrócone być mają w zupełności na polepszenie bytu parafialnego duchowieństwa grecko-unickiego, a kapitały po tychże klasztorach mają być użyte na niezwłoczne odbudowanie podupadłych kościołów grecko-unickich.

Art. 14. Na komisyę umorzenia długu krajowego wkłada się obowiązek czuwania nad tem, ażeby wyżej wymienione w art. 13. dochody i kapitały nie były obracane na żadne inne przedmioty, oprócz tych, które określone są niniejszem postanowieniem, oraz corocznego przedstawienia w tym przedmiocie sprawozdania radzie administracyjnej, ze szczegółowem oznaczeniem w temże rzeczywiście zrobionych wydatków. W sprawach tego rodzaju do składu komisyi umorzenia długu krajowego przyłącza się kilku członków z duchowieństwa grecko-unickiego, na zasadzie oddzielnego postanowienia, jakie w tej mierze wydane będzie.

Art. 15. Postanowienie niniejsze bezzwłocznie zamieszczone być ma w dzienniku praw. Bezzwłoczne wykonanie postanowienia niniejszego poleca się wszystkim władzom właściwym.

Warszawa, d. 28. listopada (10. grudnia) 1864 r.

Jenerał-adjutant (podpisano:) Hrabia *Berg*.

Zważywszy, że tak nazwane Stowarzyszenie Felicyanek czyli Sióstr św. Feliksa przez rząd nigdy nie było zatwierdzonem, i że w terminie przez rząd mu naznaczonym dnia 9. (21.) lipca 1859 r. nie przedstawiło swej ustawy do zatwierdzenia władzy wyższej, że wbrew art. 56 najwyższego ukazu z dnia 18. lutego (2. marca) 1842 r. i najwyższej woli z dnia 28. sierpnia 1851 r. dotychczas nie wykazało stałych środków koniecznych do zabezpieczenia swego utrzymania, że zatem wbrew wyraźnemu brzmieniu najwyższych rozkazów z dnia 15. (27.) maja 1841 r., 3. (15.) lutego i 8. (20.) listopada 1858 r. nielegalnie istnieje, nie będąc przytem obcem nawet udziału w intrygach politycznych; na zasadzie najwyżej nadanej mi władzy postanawiam co następuje:

Art. 1. Istniejące bez zatwierdzenia prawnego Stowarzyszenie Felicyanek czyli sióstr św. Feliksa bezzwłocznie znosi się.

Art. 2. Porządek, jaki ma być przy tem przez władze właściwe zachowany, określa się oddzielna instrukcya.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które ma być bezzwłocznie zamieszczone w dzienniku praw, poleca się komisy

i

rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, oraz jenerał-policmajstrowi w Królestwie.

Warszawa, dnia 4. (16.) grudnia 1864 r.

Namiestnik, jenerał-adjutant (podp.) Hr. *Berg*.

Ameryka.

(Z placu boju w północnej Ameryce.) Dzienniki Richmondskie przyznają, że jenerał unii Shermann przeprawił się przez rzekę Oconnę i że posuwa się ku wybrzeżu morskiemu, różnią się jednak w zdaniu, czyli Sherman ustąpi ku Savannie lub też ku Beaufort w północnej Karolinie, gdzie stoi na kotwicy eskadra unii. Donoszą też, iż obiedwie kolumny korpusu Shermanna dążą ku połączeniu się. Oddział kawaleryi, który Sherman ku Beaufort wysłał, miał być odparty przy rzece Savanna. Separatyści użyli pięć tysięcy murzynów do pracy przy obwarowaniu Augusty.

Z Tennessee nie ma jeszcze wiadomości o jenerałach Hood i Thomas, którzy pod Nashville stoją naprzeciw siebie. Mówią, iż Hood zrobić ma demonstracyę ku Murfresborough, lecz ma on w tyłach jenerała unii Stedmana, a jenerał Thomas zagraża mu z przodu. Z drugiej strony twierdzą, iż jeżeli Hood nie chce atakować Thomasa w pozycyi jego mocno oszańcowanej, to jednak połączyć się może z jenerałem Brickenridge, zniszczyć może komunikacye między Chattanooga i Knoxville, wpaść może do Kentucky lub też przywrócić może stały związek z jenerałem Lee.

Nad rzeką Alexandryą w Luissanie unioniści mocne wznieśli warownie i organizują w Shreveport 10 pułków murzynów. Dzienniki Richmondzkie twierdzą, że Grant zrobi główny atak na jenerała Lee, który jednak na to jest przygotowany. Według dziennika *Whig* Grant wysłać miał znaczny korpus wojska do Port Royal, który wspólnie z Shermanem operować ma.

Kronika.

(Późny wiek.) „Krak. Ztg. donosi: Dnia 17. b. m. umarł w naszem mieście Piotr Sękowski były oficer wojsk polskich w wieku lat 104. Dzieci jego pierwej pomarły i tylko wnuki towarzyszyły mu na miejsce wiecznego spoczynku.

(Dyplomy na obywatelstwo honorowe.) „Krak. Ztg.“ donosi, że magistrat wojnicki nadał dyplomy honorowego obywatelstwa w kr. mieście Wojniczu pp. Inocentemu Lenkiewiczowi c. k. komisarzowi obwodowemu w Krakowie i Piotrowi Dziłowskiemu c. k. naczelnikowi powiatu wojnickiego.

(Pożar.) Dnia 12. b. m. wieczorem powstał pożar w Szehyniu w obwodzie przemyskim w stodole folwarku gr. kat. kapituły przemyskiej i zgorzały dwie stodoły folwarczne, stajnie i całe gospodarstwo włościanina Mateusza D., stodoły włościanina Jakuba D. i Wincentego D. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma, a szkodę obliczono na 2300 zł. w. a.

(Skutki nieostrożnego obchodzenia się z naftą.) W Horodence dn. 10go b. m. przez nieostrożne obchodzenie się z naftą wybuchł pożar, który pochłonął 2 domy. Dla wstrzymania ognia musiano zerwać dachy z 2 domów sąsiednich. Szkoda wynosi 3000 zł. Przy naczyniu, w którem zajęła się nafta stało pięcioletnie dziecko, i zginęło w płomieniach.

Okropniejszy wypadek z tego samego powodu wydarzył się w Mamojestie niedaleko Czerniowiec. Żona i córka tamtejszego leśniczego zapalały wieczorem lampę naftową, wtem zajęła się nafta w rezerwoarze nazbyt przepełnionym, rezerwoar pękł i obiedwie kobiety zostały tak mocno poparzone, iż musiano odwieść je do szpitalu w Czerniowcach. Tam córka umarła niebawem, a życie matki jest w największem niebezpieczeństwie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 15. grudnia. W II. połowie z. m. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodach tarnopolskim, kołomyjskim i Samborskim.

	Miejsce targu:											
	Tarnopol		Trembowla		Kołomea		Śniatyn		Sambor		Drohobycz	
	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	.	2	25	2	80	2	57	3	33	3	18
„ żyta . . .	1	10	1	20	1	80	1	67	2	20	2	69
„ jęczmienia .	.	97	1	10	1	32	1	54	1	60	1	45
„ owsa . . .	.	62	.	80	.	65	.	70	1	.	1	20
„ hreczki . .	1	12	1	20	1	30	1	75	.	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	2	35	2	15	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	63	.	50	1	.	.	95	1	42	1	50
Cetnar siana . . .	1	60	.	.	.	95	1	49	1	10	2	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	10	.	.	.	6	25	7	90	8	.	8	.
„ „ miękkiego	9	.	.	.	5	25	.	.	5	50	6	50
Funt mięsa wołowego	.	12	.	11	.	10	.	7	.	9	.	9
Mas okowity . . .	.	66	.	60	.	72	.	60	.	45	.	80

Ostatnia poczta.

Mnichów, 19. grudnia. *Baier. Ztg.* potwierdza, że Król Ludwik II. pisał własnoręcznie list w sprawie Księstw do Króla hanowerskiego, i otrzymał bardzo uprzejmą odpowiedź.

Kopenhaga, 18. grudnia. Wspólny wydział rady państwa zgodził się wreszcie dziś wieczorem z rządem. Projekt kompromisowy zatrzymuje tylko §§. 2., 3. i 4. projektu rządowego (względem wystąpienia szleswickich członków i trwania normalnego budżetu aż do r. 1866), zmiany w konstytucyi mogą być zatem uchwalone absolutną większością teraźniejszej rzeczywistej liczby członków: §. 7. z projektu Hansena odpada.

Berlin, 19. grudnia. Baron Werther miał dziś w obecności prezydenta ministrów p. Bismarka audyencyę u Króla. P. Werther odjeżdża dziś wieczorem napowrót do Wiednia.

Staatsanzeiger podaje toast, który Król wniósł wczoraj na uczcie wojskowej. Jego Król. Mość mówił: „Witam korpusy armii wracające do ojczyzny. Wytrwałość i waleczność zapewniły zwycięztwo naszym sztandarom, które odnieśliśmy spólnie z ces. austryackiemi wojskami. Moja wdzięczność należy się zarówno jenerałom jak i ostatniemu żołnierzowi. Równą wdzięczność wyrażam sternikm rządu, którzy w swoim zakresie osiągnęli zaszczytne rezultaty. Lud wspierał Moje przedsięwzięcia z patryotycznem uniesieniem i gotowością do ofiar. Pije na cześć armii i za pomyślność Prus.“

Berna, 19. grudnia. Ponieważ francuzki traktat handlowy wchodzi wkrótce w moc obowiązującą, wezwała rada federacyjna kantony, ażeby poczyniono potrzebne rozporządzenia względem wolnego osiedlania się izraelitów i zmieniono prawodawstwo kantonalne.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. grudnia.

Hotel George: PP.: Winnicki T., z Nadycza. — Brzozowski K., z Dobrowlan. — Reineke K., z Rosyi. — Strachoccy Mat. i Józ., z Rudnik.

Hotel angielski: Lanery H., z Prusinowa. — Frank F., z Nahaczowa.

Zajazd Kuhna: Grochowski Antoni, z Łukawicy. — Zarzycki Tytus, z Chotylubia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. grudnia.

PP.: Hr. Dzieduszycki S, do Gwoździca starego. — Treter H., do Łonia. Fladenberg M. c. k. podpor., do Bestra. — Fedorowicz J., do Okna. — Marmorosz J., do Karowa. — Jaworski H., do Ordowa. — Siwicki K., do Ceniowa. Hubicki K., do Ożydowa. — Bernatowicz H, do Sarnik. — Humalski P. c. k. podpor., do Wiednia. — Urbański W., do Kosterowiec. — Cielecki A., do Porchowa. — Ks. Lubomirski Adam, do Krakowca. — Pienczykowski Józef, do Wybranówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	329.86	— 6.0	89.4	wschodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329.38	— 5.7	83.8	„	„	„
10. god. wiecz.	328.94	— 6.2	81.5	„	„	„

TEATR.

Dziś teatr polski: **„Nasi Najserdeczniejsi“**, komedya w 4 aktach. Na dochód p. Lecha Nowakowskiego.

Z powodu nagłej słabości pana Jana Nowakowskiego zapowiedziana na dziś komedya **„Skąpiec“** daną być nie może.

Kurs lwowski.

Dnia 20. grudnia		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	46	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	48	5	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	50	9	64
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	82	1	84
„ papierowy rosyjski	„ „	1	49	1	51
Talar pruski	„ „	1	73	1	75
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	85	73	60
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	47	77	22
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	77	73	43
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	28	79	95
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	224	33	227	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. grudnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	71	—
5% pożyczka narodowa	79	60
Losy z 1860 roku	93	15
Akcye banku wiedeńskiego	776	—
„ „ kredytowego	170	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	116	40
Srebro	116	—
Dukat pojedyńczy	5	52½

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.